KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Października. — Rok 1851. Niedziela. № 284. Jutro, ŚŚ. Sabiny M. i Iwona W.

Nowiny Dworu.— Z Petersburga d. $^{6}/_{18}$ Paździer:.— Wczoraj, Sir *Hamilton Seymour*, nowo akredytowany Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny, N. Królowej Jmci *Wielkiej Brytanji*, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez N. CESARZA, i złożyć J. C. MOŚCI, listy swoje wierzytelne.

J. C. W. Xiążę MAXYMILJAN *Leuchtenbergski*, w d. 11 b. m. przejeżdżał przez *Ferrarę*, udając się na wyspę *Sycylję* do *Palermo*.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis całkowitej pozostałości, składającej się: 1. z summy rs. 45 k. 55½ ze sprzedaży ruchomości pochodzący, w Banku złożonej; tudzież: z zaległej pensji testatorowi według obrachunku wzajemnego przy inwentarzu, w ilości rs. 622 k. 95 należnej, przez niegdy Anastazego *Roko*, na odbudowanie Szpitala w *Sieradzu;* oraz darowiznę tytułem posagu dla Klasztoru PP. *Sakramentek* w *Warszawie*, summy rs. 1350, a mianowicie: rs. 900 z kapitału większego rs. 2,400, na dobrach *Laski* w Okręgu Czerskim położonych, w dziale IV pod Nrem 11 zahypotekowanego, i summy rs. 450, na tychże dobrach przez Grzegorza *Suskiego*, onychże Właściciela, zahypotekować się mającej, przez Alexandrę-Eufemję *Meciszewską*, uczynione.

Dnia $^{18}/_{30}$ b. m. zaczynając od godziny 10tej z rana, wobec Komissji Umorzenia długu krajowego, Delegowanych od Komissji R. P. i S., tudzież domów handlowych S. A. *Fraenkel* i Józefa *Epstein*, odbędzie się włożenie do kół kartek z numerami serji Obligacji cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej. Samo zaś losowanie serji, nastąpi w tem samem miejscu dnia 22 Października (3 Listopada) r. b. o godz: 10tej z rana.

O nowo budowanych drogach komunikacyjnych w Gubernji *Płockiej*, zajmujące dochodzą szczegóły. W chwili obecnej pracują gorliwie nad przerabianiem traktu na drogę bitą, połączyć mającego miasto *Płock*, a zarazem środek Gubernji z traktem głównym *Petersburgskim* u miasta *Pułtuska* i z miastem *Warszawą*. Do *Pułtuska*, jest już z *Płocka*, 11 mil drogi bitej; do *Warszawy* zaś od *Płocka* z końcem r. b. będzie brakować tylko wiorst kilkanaście. To ułatwienie wewnętrznej komunikacji, silnie wpłynie na stosunki handlowe i nie mało przyczyni się do oszczędzenia czasu i sprzężaju w podróżach osobistych i gospodarskich. Niepłonna jest nadzieja, że za lat parę te oba trakty dokończone zostaną. Rozpoczęto już niemniej roboty około traktu z *Płocka* przez *Raciąż* do *Mławy*, a z tąd do granicy *Pruskiej*, w punkcie komory celnej *Peplówek;* oraz buduje się trakt wielce ważny dla handlu zbożowego, od *Przasnysza* przez *Ciechanów*, *Nasielsk* do *Zegrza*. Roboty te zdaje się najdalej za lat 5 do 6 ukończone zostaną. W r. b. rozpoczęto także budowę staraniem W. Naczelnika powiatu *Ostrołęckiego*, traktu z miasta *Ostrołęki* do miasta *Ostrowi*, który łącząc trakt *Petersburgski* z *Białostockim*, przerznie w poprzek linją długą wiorst 40 kilka, powiat *Ostrołęcki*, i dla wewnętrznej jego komunikacji znakomitą przyniesie przysługę.

Dziś o godzinie 1ej z południa w gmachu War: Tow: Dobroczynności, odbędzie się posiedzenie Opiekunek Zakładu Sierot i Sal Ochron.

JW. Zofja z Hr: Hauków *Haukowa*, i JW. Julja Hrabianka *Hauke*, Panna Honorowa przy J. C. W. W. X. CESARZEWICZOWEJ, wyjechały do *Wrocławia*.

W głębokim żalu pogrążone dzieci ś. p. Józefa *Sadowskiego*, właściciela *Bikowa*, za nim zwłoki ich Ojca sprowadzone zostaną do kraju, upraszają Krewnych, Sąsiadów i Przyjaciół do wsi *Promny* w Gubernji tutejszej Okręgu *Czerskim*, na Nabożeństwo żałobne w przyszłą Środę, to jest 29 b. m. o godz: 10 z rana odbyć się mające.

Jutro o godz: 10tej rano, odbędzie się w Kościele Prawosławnym N. TRÓJCY, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Katarzyny z Duczyńskich *Sosnowskiej*, Żony Pułkownika; a następnie o godz: 11, takież Nabożeństwo na smętarzu Ewangelickim za *Wolskiemi* rogatkami. Pozostały Mąż, zaprasza na te obrzędy, Krewnych i Przyjaciół zmarłej.

Nakładem Xięgarni Henryka *Natansona* w *Warszawie*, wyszedł zeszyt 63ci, czyli tomu 4go zeszyt 15ty *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający ryciny: Narodzenie CHRYSTUSA, przez A. *Coreggio* i *Salvator Rosa;* cena zeszytu kop. 25. Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, oraz Xięgarnie krajowe i zagraniczne.

(Art. nad.) Zwiedzając Kościoły tutejsze, zwróciłam uwagę na Kaplicę ZBAWICIELA w Kościele XX. *Augustjanów*, i dla tego, na odnowienie tejże, składam w Redakcji *Kurjera*, pół-imperjała; i rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu.— H. B.

Najznakomitszym dotychczas istniejącem *libretto* jest bez zaprzeczenia *Faust* Goethego, raczej wyciąg z *Fausta*, do którego genialną muzykę utworzył Xżę Antoni *Radziwill* (niegdy Namiestnik W. X. *Poznańskiego*). Imponujące to połączenie dwóch potęg poezji i muzyki! Wielki *Goethe* pojmując cały ogrom kompozycji dostojnego naszego ziomka, a ten znowu czcząc najznakomitszy utwor poezji niemieckiej, ustępowali sobie wzajem w kilku miejscach, ażeby pogodzić dwie współubiegające się muzy i utworzyć całość taką, jaka jest wielką i jedyną w swoim rodzaju. Arcy-dzieło to przedstawione wielokroć na dworze *Berlińskim*, rok rocznie w Akademji Śpiewu w *Berlinie* ponawiane, i w r. b. d. 22 b. m., w tejże Akademji na cel dobroczynny wykonane być miało. Przybyły z *Drezna* Edward *Devrient*,

miał w niem mieć tym razem udział. Arcy-dzieło *Goethego* i *Radziwiłła*, bardzo mało jest znane od współrodaków gienialnego kompozytora. Wszakże lat temu 4ry, w jednym z salonów *Warszawskich*, Amatorowie przedeklamowali i odśpiewali w wybornem tłumaczeniu P. Włodzimierza *Wolskiego*, w texcie polskim, najpiękniejsze ustępy z tej wielkiej kompozycji.

Ktokolwiek przechodzi ulicą *Miodową*, nie może się wstrzymać, aby nie rzucić okiem na wspaniały a już odsłonięty gmach Pana Stanisława *Lesser*, wzniesiony na gruncie posesji Nr 490 i 491. Dla tego też należy nam zapisać do naszej kroniki imiona tych wszystkich tak Panów Właścicieli fabryk, jako i Rzemieślników, którzy przyjęli udział w tej budowie, jaka powstała z domu, gdzie dawniej mieścił się skład kobierców P. *Geysmer*, a obecnie wspaniały zakład krawiecki P. *Żygardłowicza*. Podwyższony on został o piętro, i ozdobiony od frontu dwoma wielkiemi gankami na 1m i na 2m piętrze, a to podług planu Jerzego *Völk z Monachium*, Budowniczego przy tutejszym Okręgu Inżenierów, znanego już z prac swych, mianowicie z Kaplic znajdujących się w Instytucie w *Nowej Alexandrji* (Puławach). Front domu o 4ch tylko oknach, tworzy osobną całość, w harmonji z resztą budowli, z którą połączony jest jednym dachem. Reszta gmachu zawiera na każdym piętrze po 18 cyrklastych okien, lub drzwi balkonowych. Wyskok który był dawniej, utrzymany został przez Budowniczego, i ozdobiony wspaniałemi gankami, tworząc z resztą budowli malowniczą całość, mającą cóś odrębnego i niejednostajnego. Wszelkie ozdoby frontowe, podług oryginalnych rysunków P. *Völk*, wykonał z wielką starannością, co do sztukaterji Pan A. *Karaśkiewicz;* 6 głów zaś, które widzimy umieszczone w okrągłych wnękach nad balkonami 1go i 2go piętra, i w których przebija charakter narodowy, wykonał artysta P. Wojciech *Święcki*, podług rysunków malarza P. Alex: *Lesser*. Oprócz tego, fabryka P. Piotra *Steinkeller*, dostawiła różne ozdoby z gliny palonej, a mianowicie kroksztyny, kapitele i akroterje. Ozdoby te są nowością w *Warszawie*, którą zawdzięczamy tyle zasłużonemu przedsiębiercy P. *Steinkeller*. Galerje w koło ganków przyspasabiają się również w powyższej fabryce z tegoż materjału, i zapewnie jeszcze w ciągu zimy umieszczone będą tak, że na wiosnę front tych domów zupełnie ukończony ujrzemy. Wszystkie okna i drzwi balkonowe 1go i 2go piętra, otwierają się na wewnątrz, i są oszklone *francuzkiem* szkłem, umyślnie na ten cel z zagranicy sprowadzonym. Parter powyższych domów, tworzy szereg z wielkim nakładem wystawionych sklepów. Wszystkie drzwi i okna sklepowe, są z drzewa dębowego, lakierowane, a wielkie lustrzane tafle do takowych, dostarczyła fabryka zwierciadeł Braci *Lesser*. Bramy dębowe ozdobne, wkrótce ukończone będą przez znanego majstra stolarskiego P. *Fickiego*. Przez wszystkie piwnice kładzione zostały gliniane rury z fabryki P. *Steinkeller*, podług systematu *angielskiego* (drainage), który to środek okazał się za granicą, jako niezawodny dla zabezpieczenia budowli i gruntów od możliwej wilgoci. Słupy, na których stoi mur frontowy, jako też cokuły od ulicy są z ciosowego kamienia; w podwórzach zaś, wszystkie cokuły są otynkowane *angielskim* cementem. Drwalki pokryte są dachówkami z lanego żelaza, cała budowla zaś blachą żelazną. Pompy są żelazne, jedna pochodzi z fabryki Braci *Evans*, druga zaś z warsztatu P. Winc: *Duschik*. Wszystkie roboty w ogóle powierzone zostały znanym tutejszym majstrom. Robotę mularską i ciesielską, wykonali PP. Jan *Puścikowski* i Jan *Bevensee*. Cegła pochodzi z cegielni PP. *Lipińskiego*, *Mikulskiego*, i *Raszke*. Stolarską robotę, wykonał P. Mikołaj *Jaroszyński;* ślusarską P. Józ: *Budkiewicz;* blacharską P. Chaim *Tran*. Odlewy żelazne, a mianowicie: schody, drzwi, kolumny, kroksztyny, daszki przy podjazdach, i cyrkle przy sklepach, pochodzą z fabryki PP. *Evans*. Szczególniej zasługują na wzmiankę piekne schody żelazne. Fabryka *Blizyn*, dostawiła odlewy do pieców i kuchni. Kamieniarską robotę, wykonał P. Antoni *Messing*, co do słupów i cokułów; a 12 balkonów są zrobione przez P. *Kruch*. Malarską PP. Gustaw *Deicke*, *Leati*, i *Karwowski*. Piece ozdobne z fabryk PP. *Steinkeller* i *Stalewskiego*. Posadzki układali PP. Marcin *Eichmüller*, Ign: *Eichmüller*, *Dolny*, *Klaczyński*, *Bartłomiejczyk*, *Szymański*, *Paradziński*, i *Rettinger*. Obicia papierowe ze znanej fabryki PP. *Rahn* i *Vetter*. Szklarską robotę P. Józef *Rudinger;* kowalską P. *Kraśnicki;* brukarską P. Szymon *Majewski*. Sklepy i lokale o ile nam wiadomo po większej części już są wynajęte, a za przybyciem chodników, cała strona tej ulicy, przy której gmach wzniesiono, nadzwyczaj zyska. Wiadomy domek modrzewiowy, tak zwany domkiem *Jana III*, chociaż przez czas bardzo ucierpiał, wyreparowany został, tak, że zapewne jeszcze kilka lat będzie mógł być utrzymanym.

Słychać, że od roku przyszłego, mają bywać dwa jarmarki w mieście *Płocku*: na Śty Jan na *wełnę*, połączony z kontraktami, to jest z terminem do załatwienia wszystkich interesów pieniężnych, dzierżawnych i hypotecznych, i na Śty Michał na bydło i zboże.

Tom IVty słynnego dzieła, p. t. *Benwenuto Cellini*, przez Alex: *Dumas*, wyszedł z Drukarni Józefa *Tomaszewskiego*. Tom Vty i ostatni, kończący toż dzieło, wyjdzie w tych dniach. Dodać tu winniśmy, iż wkrótce na jednej z pierwszych zagranicznych scen, ukaże się nowa opera, której bohaterem, jest ów znakomity swego czasu artysta. Z czasem może, opera ta powiększy zapewne i bogaty repertoar opery naszej; dla tegoż też nie zaszkodzi zawczasu obeznać się z przedmiotem, z takim talentem a nadewszystko prawdą historyczną, przez niewyczerpanego *Dumasa*, skreślonym w obecnie wychodzącem dziele.

Kiedy u nas poprzestajemy na *urnach*, *francuzi* tymczasem dokopują się u siebie *złota*. Niedawno dwaj żołnierze z garnizonu w *Rodez* we *Francji*, znaleźli nad brzegiem *Aveyronu* w wydrążeniu skały, butelkę blaszaną, od rdzy uszkodzoną, która zawierała w sobie arkusz papieru i pieniądz złoty. Na arkuszu spisany był w języku *łacińskim* akt urzędowy przed Notarjuszem sporządzony, którym niejaki Paulin *de Jalinques* zeznaje, iż będąc zmuszony w skutek odwołania przez *Ludwi-*

ka XIV Króla *Francji* i *Nawarry*, edyktu *Nanteńskiego*, (zapewniającego dyssydentom swobody), opuścić w r. 1686 *Francję*; złożył u stóp wielkiej skały w *Caissiols* pod czwartym dębem, summę 30,000 liwrów złotem. Dalej następują podpisy świadków *De Saunhac* i *Villelongue*, oraz Notarjusza *Grimaldus*. U spodu są trzy pieczęcie herbowe, dwie na laku, jedna na skórze złoconej, przyczepione na wstążeczkach. Poszukiwania czynione przez władzę właściwą, celem wynalezienia skarbu, okazały się dotąd bezskuteczne.

Oprócz choroby w tym roku na *zające*, która kończyła się owrzodzeniem wątroby, (bez żadnych złych skutków dla konsumentów tej zwierzyny), inne jeszcze i to sto-kroć gorsze (tylko dzięki BOGU nie u nas), pojawiło się zjawisko. Są to wściekłe *lisy* w okolicy *S. Johann* w Kantonie *St Gallen* (w *Szwajcarji*), które rzucając się na bydło, szczekają jak psy, wieczorem zaś podsuwają się aż pod mieszkania i stajnie. Naturaliści zajęli się wyśledzeniem przyczyn, tak rozszerżonej *wścieklizny* pomiędzy *lisami*.

Wczoraj rano opuścił *Warszawę*, młody i pełen nadziei skrzypek, P. Franciszek *Żygardłowicz*, udając się do *Paryża*, do tamecznego Konserwatorjum. Młodzieniec ten począł kształcić się w 7ym roku życia, i przez lat 5 bez przerwy pracował pod okiem P. Jana *Raweckiego*, Członka Orkiestry Teatru Wielkiego, a ucznia ś. p. Ig: *Dobrzyńskiego* (ojca), który nie jednego znakomitego przysposobił nam artystę. Tak więc nie w 14, ale w *dwunastym* roku życia swego, opuszcza *Warszawę* młody *Franciszek*, z tem wewnętrznem przekonaniem, że umiłowawszy ten trudny zawód, może kiedyś stać się, przy trudach i pracy, zaszczytem swych współziomków.

Ulepszenia na kolejach żelaznych z każdym dniem wzrastają. Niezbyt jeszcze dawno donosiliśmy o wyznaczonej przez Rząd *Austrjacki* nagrodzie pieniężnej, za wybudowanie parochodu, któryby po stosownem wyprobowaniu na konkursie, okazał się najpraktyczniejszym do odbywania podróży po *kolei żelaznej*, wiodącej przez góry *Sömmering*. Obecnie konkurs zamknięty został, a nagroda 20,000 dukatów, przyznaną została Inżenierowi *Maffel* z *Monachjum*, za parochód *Bawarja*, w warsztatach jego wyrobiony. Oprócz tego, stosownie do warunków konkursowych, Rząd *Austrjacki* zamówił u P. *Maffel* 20 podobnych lokomotyw, dla *kolei żelaznej Sömmeringskiej*.

Nowością w *Warszawie* jest *siedmiu Hanowerczyków*, którzy w powrocie z *Petersburga*, przybyli tu, i zamierzają pozostać z miesiąc. Składają oni orkiestrę złożoną z instrumentów dętych, a zwiedzając podwórza domów, sprawiają mieszkańcom prawdziwą niespodziankę, zwłaszcza iż gra ich każdego zadowolić może.

Aczkolwiek jeszcze o balach i zabawach tańcujących w *Warszawie* nie słychać, wszakże śluby i mniejsze wieczory, tualet więcej ozdobnych wymagają. Najnowsze suknie balowe, robione są w guście *greckim*, *à la Lesbie*, z krepy gładzonej (lisse) białej; korsaż u tych drapowany; rękawy *Sapho*; trzy spodnice, każda z szerokim obrąbkiem; pierwsza spodnica podpina się fontażem z barby *koronkowej* i bukietu. Suknie ślubne, robione są w stylu *andaluzjańskim*, mają korsaż krojem kamizelki, rękawy płaskie, otwarte od łokcia, i ozdobione sutą *kaskatelą* z *koronek*. Na jednym z ślubów w tych dniach w *Warszawie* odbytych, Narzeczona miała prześliczną suknię adamaszkową białą, w guście mód najnowszych, i cudną zasłonę z koronek *bruxelskich*.

Nakładem Xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nro 486, wyszedł zeszyt 2gi tak skwapliwie upragnionej nowej edycji, nader zajmującego i pożytecznego dzieła p. t. *Obraz Swiata*, pod względem jeografji, statystyki i historji wszystkich krajów, skreślony podług najlepszych źródeł przez P. L. *Leśniewskiego*, .b. P. n. p. Do tego poszytu przyłączone są dwie mappy; niniejsze zaś wydanie poprawione, znacznie pomnożone, doprowadzone jest do najnowszych czasów. *Obraz Swiata* wychodzi w 6ciu *dubeltowych* poszytach, z mapami jeograficznemi i drzeworytami. Prenumeratę na całe dzieło rs. 6 kop. 75, w dwóch ratach, przyjmują wszystkie Xięgarnie za wydaniem wyszłych poszytów.

Dotąd uwaga badaczy mody za granicą, zwróconą jest tylko na dwie ważne reformy stroju kobiety: *kamizeleczki* i *bloomerysmy* (pantalony). Pierwsze już przyjęte zostały stanowczo, drugie są dopiero przedmiotem agitacji. Ale pod cieniem tych dwóch reform, wzrasta trzecia, która jeszcze nie wyjawiła swego znaczenia, ale nad której tendencją trudno się niepoznać. Któż nie przyzna, że do znanych niewinnych i upowszechnionych wszędzie *karako*, *kaftanów* i *spencerków* damskich, raptem poły urość mogą, i przy przyjętych już *kamizeleczkach*, przy *bloomerysmowych* uwodzeniach, *zamach stanu* (sic), bo poły od *stanu* wyrosną, dokonany zostanie, i kobiety za granicą, wystąpią w frakach, tużurkach i rajtrokach, jak *dandowie* z połowy XIX stulecia. Oto przyszłość, mówi jeden z żurnali *Paryzkich*, obyśmy byli wyrocznią *Kalchasa*, w ponurych ale poniekąd może prawdziwych kolorach.

Wczoraj złożoną została w Redakcji *Kurjera*, broszka, zgubiona przez osobę z pod Nru 3065, z za rogatek Belwederskich, jak to w doniesieniach Kurjera z d. 22 b. m. ogłoszono. Broszkę tę odebrać można każdego czasu w tejże Redakcji; uprzedzamy jednak, iż znalazca położył warunek, aby osoba poszkodowana, za nieostrożne zapięcie takowej, złożyła do puszki, na korzyść Instytutu mor: zan: dzieci, rsr. 1.

Rzecz szczególna, jak do wszystkiego można nawyknąć. Kiedy my *np.* lękamy się i słusznie *arszeniku*, uważając go za truciznę najsilniejszą, w niektórych okolicach *Niższej Austrji* i *Styrji*, mianowicie w obwodach graniczących z *Węgrami*, pożywać mają w jak najlepsze *arszenik*, tak *np.* jak *Chińczycy*, *opium*. (?) Co dziwniejsza, że owi *arszeniko-żercy* miewają cerę jak najpiękniejszą i cieszą się siłą i zdrowiem.

Nowo-nabywca znanego od lat wielu składu przy ulicy Senatorskiej, pod firmą T. *Czaban*, udał się w tych dniach za granicę, celem poczynienia zakupów i wzbogacenia na nowo magazynu w wszelkie osobliwości.

(Art. nad.) Słyszałem nie jednego, iż dałby chętnie jałmużnę, gdyby tylko mógł wiedzieć, że ją daje pra-

wdziwie biednemu. Kto nie na wiatr wymawia podobne słowa, niech się uda na ulicę *Białoskórniczą*, tam w pobliżu nowego zjazdu do *Wisły*, pod Nr 2627, znajdzie w suterynach Wdowę po rzemieślniku z kilkorgiem drobnych dzieci, niedawno powstałą z choroby. Dla tej to Wdowy składam w Redakcji *Kurjera* kop. sr. 30. A. B. — Złożono oraz (za znalezienie chustki) kop. 50, dla 70-letniego starca *Pielawskiego*, przy ulicy Długiej Nro 572/3, który w skutek poparzenia, pozbawiony jest możności zarobkowania.

Znany już z r. b. *Kalendarz* czyli *Rocznik* p. Stanisława *Strąbskiego*, wkrótce opuści prassę na r. 1852. Zachowując tę samą dążność i cel w upowszechnieniu naukowych i pożytecznych wiadomości, *Rocznik* ten oprócz treści kalendarskiej, składać się będzie z artykułów, przez znanych w kraju autorów napisanych i podzielony będzie na dwie części:

Część pierwsza zawierać będzie wszystkie wiadomości kalendarskie, wraz z stosownemi rycinami, przedstawiającemi *znaki zodyakalne, jako następstwo znaków w przeszłorocznym Roczniku zamieszczonych*, na wzór kalendarzy zagranicznych, mianowicie kalendarza *Webera*, w *Lipsku* wychodzącego. — *Część druga* obejmie *wiadomości pożyteczne*, mianowicie: — 1. *Mikołaj Kopernik i Jan Śniadecki*, z ryciną; rzecz autentycznie historyczna, do dziejów nauki w *Polsce*. — 2. *Wspomnienie o Mikołaju Koperniku*, przez *J. Bartoszewicza*, z 2-ma rycinami. — 3. Wiadomości historyczne: a) *O kościele katedralnym* Śgo Jana *w Warszawie*, z ryciną. b) *O bramie* zwanéj *Krakowską w Warszawie*, z ryciną. c) *O pałacu* zwanym dawniéj *Biblioteką Załuskich*, z ryciną, przez *F. M. Sobieszczańskiego*. — 4. *O przechowywaniu zboża w ziarnie i magazynach do tego celu potrzebnych*, przez *M. Oczapowskiego*, z rysunkiem. — 5. *O sposobach przechowywania ciał służących za pokarmy, od zepsucia*, przez *J. Bełzę*. — 6. *O zarazie płuc bydła rogatego*, przez *Ostrowskiego*. — 7. *O telegrafach elektrycznych* przez *W. Kolberga*, z rysunkiem. — 8. *O ważności Chemii w rolnictwie*, przez *J. Bełzę*. — 9. *Porównanie czterech głównych rodzajów życia czynnego ludzkiego*, to jest: *Myśliwstwa, Pasterstwa, Przemysłu* i *Rolnictwa*, przez *W. Jastrzębowskiego*. — 10. *Wykaz cukrowni burakowych* w Królestwie Polskiém, *wraz z ilością produkowanego w nich cukru*, podług statystycznych wiadomości. — 11. *Kilka uwag o Wystawie powszechnéj w Londynie*, z widokiem pałacu kryształowego i planem szczegółowym wewnętrznego rozkładu. — 12. *O owadach szkodliwych*, przez *A. Wagę*, z rycinami. — 13. *Emeryt kolonista*, przez *Dziekońskiego* b. Dyrektora Gimnazyum. — 14. *O głoskach i ich podziale* podług narzędzi mowy, przez *Adr. Krzyżanowskiego*. — 15. *Jak uczyć grammatyki*, przez *Stanisława Jachowicza*. — Cena tego tyle obfitego w pożyteczne wiadomości *Rocznika*, pozostaje ta sama jak w roku zeszłym, to jest złp. 2 gr. 17. Sześć rycin krajowych wykonał znany zaszczytnie ze swej sztuki p. *Dietrich*, resztę z zagranicy sprowadzono.

Od *spadochronów*, służących do spuszczania się na ziemię z *balonów*, przyjęło nazwę nowe okrycie dla dam stworzone w *Paryżu*. Przy wyjściu z teatru, z salonów, Damy używają *peleryny atłasowej*, podszytej watą albo puchem (edredonem), nadzwyczaj lekkiej, którą *spadochronem* (parachûte) zowią. Rzeczywiście jest to przedmiot *ochronny*, bo *chroni* życie drogich nam połowic. od zaziębienia, cugów, etc.

W chwili kiedy Xięgarnie *Warszawskie*, olbrzymim idą postępem, uważamy z radością, iż i prowincjonalne, nie ustają w swych przedsięwzięciach, i nie przestają wzbogacać się w najnowsze zasoby, jakie nie tylko nasza ale i zagraniczna literatura, niewyczerpanie dostarcza. Do rzędu takich, należy prócz innych i Xięgarnia P. *Dobrzańskiego* w *Płocku*, której czytelnia ze względu na nadchodzącą porę i długie wieczory, pomnożoną została najnowszemi dziełami w językach: *polskim, francuzkim* i *niemieckim*. Ale obok zasobów dla ducha, P. *Dobrzański* pamiętał także i o wygodach dla ciała, a znajdujący się przy tejże *xięgarni* handel *galanteryjny*, obfituje we wszystko, co tylko wymagają potrzeba i moda.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 k. 10½, *pszenicy* rs. 4 kop. 46, *jęczmienia* rs. 2 kop. 35, *owsa* rs. 1 k. 61, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 75, *siana* furę parokonną od rs. 4 do rs. 6 kop. 30, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 25 do rs. 2 k. 10, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 27½, *okowity* garniec kop. 94½, *szumówki* garniec kop. 56.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Belizarjusz*, Panny: *Mansui* i *Pfeiffer-Płodowska*, oraz PP. *Bordas* i *Assoni*.

Wkrótce wznowioną będzie w Teatrze Rozmaitości Komedja: *Wiecznie* czyli *Szał młodości*.

Co rok na wiosnę odbywa się jarmark hordy *Kirgizów*, w miejscu zwanem *Rynu Peski*, przy namiocie samego Khana. W r. b. jarmark ten miał miejsce w końcu Maja i trwał dwa tygodnie. Oprócz 236 magazynów jarmarcznych, było 200 kibitek z towarami, mnóstwo koni, bydła rogatego, owiec i wielbłądów. Interesa poszły pomyślnie, płacono wszystko gotowizną; konie i wielbłądy od 15 do 25 rsr. za sztukę. Obecnych na jarmarku było 9,128 osób; samych *Kirgizów* 7,000; sprzedano produktów i towarów za rsr. 1,270,294.

Ameryka. — Cesarz *Brezylijski* w mowie otwarcia Izb oświadczył, że kroki nieprzyjacielskie przeciw Jenerałowi *Oribe*, już rozpoczęte zostały, i że ma nadzieję najpomyślniejszego skutku; uspokojenie tych stron nad *La Plata*, ubezpieczy granice *brezylijskie*. — W *Mexyku* zaburzenia; dla obrony *Tehuantepek* wysłano 3,000 wojska. — W *Kalifornji* mieszkańcy głównie zajmują się wyborami do kongresu.

Anglja. — Z *Kap* otrzymano bardzo niezadowalające wiadomości do 12go Września dochodzące; dzienniki podają tylko pokrótce, że Gubernator żąda 10,000 posiłków, by mógł wojnę z *Kaframi* ukończyć. — Gmach wystawy szybko wypróżnia się; w dniu 16ym b. m. wieczorem, już 1,600 wystawców *angielskich* wywiozło swe wyroby; mnóstwo też zagranicznych wystawców swe rzeczy zapakowało. Niektórzy wystawcy *angielscy* występują po dziennikach z krytykami, przeciw postanowieniom przysięgłych, przy rozdawaniu nagród. Projekt urządzenia powszechnej wystawy w *Nowym-Yorku*, coraz więcej stronników zyskuje; wystawa ta otwartą by została w dniu 15ym Kwietnia; przedmioty przyjmowanoby do 1go Marca. Przedsiębiorcy płacą przewóz, biorą na siebie assekurację towarów, zajmują się sprzedażą, jeżeli kupcy znajdą się. Przysięgłe damy do ocenienia wyrobów kobiecych, dotąd nie wydały wyroku; z powodu nieobecności wielu tych Pań, Komitet zebrać się nie mógł; jak tylko przyjadą, natychmiast narady nastąpić mają. — Dzienniki skarżą się, że *Neapol* za pomocą kwarantany, oddala od *Sycylji* okręta *angielskie*, kiedy ta wyspa jest najzdrowszą z wysp południo-

wych. — Utworzyło się tu stowarzyszenie dla korzystania z kopalni kwarcu złotodajnego w *Kalifornji*, zwanej *Ave-Maria*, a będącej własnością Pułkownika *Fremon*. Ten żąda tylko szóstej części czystego dochodu; przedsiębiorcy wypuścili 2,000 akcji po 50 dukatów każda, bo same machiny kosztować mają 80,000 dukatów, ale sobie obiecują po 40,000 dukatów dziennego zysku. Pokład ów złotodajnego kwarcu, ma być bardzo bogaty, obszerność jego wynosi 200 yardów kwadratowych.

Austrja. *Wiedeń 21go Paźdz:.* — Powrotu Cesarza spodziewają się dopiero koło 4go p. m.— Trzeci z kolei tych dni, które z powodu pobytu we *Lwowie* Cesarza Franciszka-Józefa, przechowane zostaną w pamiątkach *Galicji*, rozpoczął się wielką rewją na placu musztry przy rogatkach *Janowskich*. Następnie Cesarz udał się na gruzy niegdyś Uniwersyteckiego gmachu, gdzie świeżo przedsięwzięto roboty. Później J.C.K.Mość zwiedził Klasztór Siostr Miłosierdzia, powszechny Szpital zwany Pijarami, oraz Zakłady ociemniałych, głuchoniemych i t. p. Przy wejściu do wszechnicy, której sale znajdują się tymczasowie w zabudowaniach, należących do Kościoła Ś. Mikołaja, J.C.K.Mość, powitany został przez Prorektora wszechnicy Dra *Kotter*, i na prośbę tegoż, zapisał imie swe w xięgę, która już kilka podpisów przodków J. C. K.Mości, w sobie zawiera. Wieczorem illuminowano całe miasto.— W *Lombardji* wojska wróciły już na dawne swe garnizony z pod *Somma*.— W *Frohsdorff* przedwczoraj umarła Xiężna *Angoûleme*, córka *Ludwika XVI* i *Marji-Antoniny*, wdowa po Xięciu Ludwiku-Antonim *de Bourbon d'Artois*, Xięciu *Angoûleme*, Delfinie *Francji*, urodzona w *Wersalu* 19go Grudnia 1778 roku.

Azja. — Szach *Perski* wyprawia jednego z najznakomitszych swych dygnitarzy, jako Posła do *Petersburga;* wiadomość tę otrzymano przez *Stambuł*. — Z powodu zajęcia *Heratu* przez wojska *perskie*, spór pomiędzy Wezyrem Szacha a Posłem *angielskim* w *Teheranie* powstał żywy. Dwaj *Khanowie*, którzy ciągnęli do *Heratu* z wojskiem przeciw *Persom*, zmarli nagle w drodze; Poseł *angielski* przypisuje to otruciu.

Francja. *Paryż 20 Października.* — Wczoraj wszystko zdawało się skończonem z P. *Billault;* dziś zaś jako niezawodną podają następną listę ministrów: *Billault* spraw wew:, *Lepays de Bourjolly* spraw zagr:, *Leroy St. Arnaud* wojny, *Ducos* marynarki, (powołano go telegrafem), *Magne* skarbu, (jedyny z przeszłego gabinetu); jakiś Pułkownik dymisjonowany objąłby wydziały handlu i robót publicznych. Nie jest to jeszcze lista urzędowa, ale w gmachu Izby, reprezentanci uważali ją za niezawodną. Z resztą gniewy ucichły; naczelnicy większości zrozumieli, że nic zrobić Prezydentowi nie mogą, dopóki ten działa zgodnie z konstytucją, a dotąd nie przekroczył jej wcale.— Prezydent jest ciągle bardzo uprzejmym dla P. *Faucher;* wczoraj odwoził go sam do domu.— Prefekt *Carlier*, jakkolwiek podał się do dymisji, pełni energicznie swe obowiązki. — W tych dniach w *Brest*, dało się uczuć trzęsienie ziemi.— Otrzymano wiadomość o rozbiciu się fregaty *Alcmene* o 36 działach przy brzegach *Nowej Walji* w *Australji;* 15tu ludzi osady zginęło; strata materjalna wynosi do 1½ mil: fr. — Sułtan podarował Prezydentowi 6 pysznych koni *arabskich*, które Poseł *francuzki* w *Stambule*, przesyła do *Paryża*. — Sześć baterji artylerji, sprowadzono tutaj z *Lille*.— W *Audierne* dnia 13 b. m. ukazała się świetna *zorza północna*, przyczem dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Paryż 21 Paźdz:, (dep: tel:). — Dziś krąży tu następna lista ministrów: *Billault* spraw wew:, *Arnaud* wojny, *Bourjolly* spraw zagr:. Na giełdzie papiery stoją dobrze, i kurs się nie zmienia.

Niemcy. — Bundestag ma wysłać Komissarzy dla poznania stanu floty *niemieckiej* stojącej teraz na *Wezerze; Austrja* zdaje się oświadczać za utrzymaniem tej floty. Podobnież wyprawią Komissarzy dla załatwienia sporów pomiędzy Senatem miasta *Bremen* a mieszczaństwem o konstytucję. Bundestag, zapewne wkrótce wmięsza się do spraw wewnętrznych wielu mniejszych państw, i zmusi je do zmiany zbyt liberalnych konstytucji. — W Wielkiem Xięztwie *Hessen-Darmstadt*, zabroniono pod surową karą używać w tym roku kartofli do wypalania wódki.— W *Lipsku* wyszła xiążka do Nabożeństwa dla kobiet, napisana przez Xiężnę *Orleańską*.

Turcja.— Sprawa o zaprowadzenie *tanzimatu* w *Egipcie*, dotąd pomiędzy Baszą tamecznym a *Portą*, załatwioną nie została. Rząd Sułtana zaręczył Posłowi *angielskiemu*, że żądał tego jedynie, aby *Abbas* Basza prosił o pozwolenie budowy kolei żelaznej z *Alexandrji*, bo w tem widzi dowód zależności *Egiptu* od *Porty*. — Skarb *turecki* ciągle pusty; chciano deficytowi zaradzić zmniejszeniem pensji wyższych urzędników, ale odstąpiono od tego projektu; zapewne nałożą jedno-razowy podatek pogłównego; każdy mieszkaniec w takim razie będzie musiał zapłacić 20 piastrów (przeszło talar).

Włochy.— W *Rzymie* organ urzędowy doniósł, że kontrakt zawarty z kompanją *rzymsko-francuzką* o kolej żelazną z *Ankony* do *Rzymu*, dopiero wówczas ogłoszonym zostanie, gdy kompanja ta złoży pierwszą od niej należną ratę; znakomici kapitaliści *francuzcy, belgijscy* i *angielscy*, mają w niej udział. — W *Piemoncie* wojska odbywają ciągłe musztry i manewra; nie chcą garnizonów w bezczynności zostawić. Miejsce P. *Gioja*, Ministra wychowania, który podał się do dymisji, ma zastąpić P. *Farini*, Redaktor *Risorgimento*. — Król i Królowa *Neapolitańscy*, mają zamiar w końcu b. m. udać się do *Gaeta*, z tamtąd do jednego z portów nad morzem *Adryatyckiem* i przez *Tryest* do *Wiednia;* powodem tej podróży jest chęć rozweselenia Królowej, która wiele cierpi z powodu straty jednego z synów.

Rozmaitości.— W *Bolonji* 10 b. m., sławny tenorzysta *Franschini*, siedział sobie o 9ej godzinie przy śniadaniu, gdy wszedł jego przyjaciel *Collini*, barytonista, który słabym głosem swoim, nie mógł w powodzeniu wyrównać *Franschiniemu*. Podali sobie ręce, ścisnęli się, i rozmawiali o różnych przedmiotach; w tem, *Collini* dobywa sztyletu, i uderza nim *Franschiniego* trzy razy w serce, ten padł natychmiast martwy, a *Collini* mając w bramie powóz, chciał ucieczką ratować się, lecz zo-

stał schwytanym. — Pani *Vaubeneden-Bruers* z *Bruxelli*, otrzymała na wystawie, medal, za ulepszone *gorsety* jej wynalazku.— *Lola-Montez*, wyzwała na pojedynek jednego z Redaktorów dzienników *francuzkich*. Żąda, aby pojedynek ten odbył się nie na pistolety, szpady, ani pałasze, ale na *pigułki*. Chce, aby pigułki, z których jedna *zatruta*, przyniesione były na miejsce potyczki, los zaś rozstrzygnie, kto *zatrutą* połknie. (Nie wiadomo, czy Redaktor przyjmie wyzwanie). — Przed trzema tygodniami, we wsi *Cieklinie* około *Dembowca*, w Obwodzie *Jasielskim*, grabarz, pospolicie ów przewodnik ciemnego ludu w razach krytycznych, (bo to przecie i Pana i chłopa chowa, ociera się o Xięży, Organistę, etc.), nagromadziwszy około siebie łaknącej cudownych wydarzeń gawiedzi, gadu gadu to o tem, to o owem, skierował swą mowę na słoty tak uporczywie trwające, i takowe z miną filuterną przypisywał *upiorom*, którzy zemstą powodowani, nieszczęściami chcą nękać żyjących. Jak zwykle, rada, a skutek tejże wyrok, aby niedawno pogrzebanym, już to mężkiej, już to żeńskiej płci, jako *upiorom*, poobcinać głowy, i tym sposobem przeszkodzić ich dalszym hecom. Gmin chętnie porywczy do podobnych wypraw, jednogłośnie przyrzekł towarzyszyć owemu grabarzowi do tej nocnej expedycji. Jakoż w rzeczy samej, gdy otworzono grób, mentor owej wyprawy, porobiwszy wprzód swe tajemnicze znaki, postawił trupa na nogach, a uderzywszy na odlew ręką i motyką, nareszcie gdy pewnie poznał, że trup jest *upiorem*, głowę odciął, i na brzeg grobu wyrzucił, którą przytomni na drobne poszarpali części. Głowa potrzaskana należała do niedawno pogrzebanego leśniczego, który żyjąc, zapewne nie przeczuwał, że mu z potrzaskaną głową wypadnie spieszyć na *Józefata dolinę*. Głowy zaś innych pięciu trupów, jako mniej winnych, na ucięcie tylko skazano; wszystkie zaś schowano pod murem Kościoła. Tutaj wiara w *upiory* wymownie utwierdzoną została przez grabarza, gdyż włosy i ręce, (zapewne w skutek niedbałości), miały być nie w swoim porządku; a zatem oczywisty dowód, że przy swoich wycieczkach, pjaniem koguta do mogiły zagnany, na tyle nie pozyskał czasu, aby włosy burzą rozczochrane, nazad w porządku ułożył. Fakt ten, charakteryzujący chłopka tamecznego, podają w całej szczerości, dopisując jeszcze to, że psy wiejskie odkopały owe głowy pod Kościołem zakopane, i po polach je poroznosiły. — Jenerał *Fas*, Amerykanin, był żarliwym stronnikiem emancypacji murzynów; ci chcąc odwdzięczyć mu jego dobroć, wydali biesiadę, gdzie jeden z murzynów wznosząc toast na cześć jego, zawołał: »Niech żyje Jenerał *Fas!* który wprawdzie ma *białą skórę*, ale serce *czarne!*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cissowski Józ: Oby: z Miecina nr 584; Czosnowski Tytus b. Nacz: z Przasnysza nr 657; Godefroi Karol Oby: z Zborowa nr 585; Horodyński Witold Oby: z Starogrodu nr 608; Jaźwiński Walenty Oby: z Rudzienka nr 634; Lalance Lud: Żona Radcy Dw: z Paryża nr 613; Lelowski Ant: Refer: Stanu z Akwisgranu nr 167; Naruszewicz Jerzy Xiądz z Skurca nr 2680; Rojewski Hen: Oby: z Bystrzycy nr 625; Wilczkowski Rom: Urzęd: z Krakowa nr 711; Wielhórski Jan Hr. z Krasny nr 625; X. Wilczyński Rom: Prezydent XX. Marjanów z Skurca nr 2684.

Wyjechali: Bratyński Mich: Rad: Dworu do Gub: Wołyńskiej; Dwernicki Jan Oby: do Cyganówki; X. Pyszkowski And: Pleban do Kołacinka; Hr. Stadnicki Kazi: Sztabs-Rotm: do Biały.

DONIESIENIA.

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

Potocki Prezes.
Sennewald Sędzia.
Strohmajer Sędzia.

Działo się w Warsz: na Sessji Tryb: Handl: dnia 9 (21) Październnika 1851 roku.

(podp:) *Potocki* Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Kommissarza Massy upadłości Izraela Rabinowicza, o wyznaczenie pod prekluzją terminu ostatecznego do likwidacji i weryfikacji dla wierzycieli legalnie zapozwanych, a niestawających uczynionego.

Trybunał Handlowy w Warszawie. Na zasadzie art: 75 Xięgi III, K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Izraela Rabinowicza dla wierzycieli: Mośka Jerozolimskiego, Karola Gerner pełnomocnika Pinkusa Kanon, Joska Royał, Judki Kanon, Wolfa Kamlot, Izraela Majera Lindenstadt, Judki Tokar, Jakóba Folmann, Lewka Kletz, Szymona Lipszytz, Jonasa Tajtelbaum, Felixa Librowicza i Samuela Wilner, wszystkich w Warszawie zamieszkałych; jak niemniej i dla wszystkich innych wierzycieli dotąd niewiadomych, termin ostateczny 14to-dniowy, poczynając od dnia 11/23 Październ: r. b. pod prekluzją wyznacza. Mocą tego Wyroku, umieszczenie którego w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim, Syndykom poleca.

(podpisano) *Potocki*, Prezes.
„ W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy, etc. etc., za zgodność niniejszego głównego wyciągu z oryginalnym wyrokiem na papierze bez stempla pisanym w aktach Tryb: Handl: znajdującym się świadczę, i takowy Syndykom massy Rabinowicza wydaję. — w Warszawie dnia 9 (21) Października 1851 r.

(L. S.) W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Syndycy zawiadamiają, że dla dogodności wierzycieli, oznaczone zostały termina w dniach 15/27 Październ: i 25 Październ: (6 Listopada) r. b. o godzinie 5 z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Handl: w Warszawie pod Nr 549, dla odbycia likwidacji.— St: F. *Cholewicki*, Obrońca Sądowy.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz: Publ:, że nadszedł mi świeży zapas różnych potrzeb tualetowych, jako to: Perfum w różnych gatunkach, Olejków, Pomad, Mydeł, Szczotek, Grzebieni, oraz Woda do farbowania włosów na blond i szatyn, eau athenienne do mycia głowy od łupieżu; ta woda nie tylko niszczy łupież, ale wzmacnia włosy. Nadmieniam przytem, że Osoby w mym Salonie strzyżące się lub fryzujące, mogą mieć wyczyszczoną głowę tą wodą bezpłatnie; zaopatrzyłem mój zakład w najnowsze wyroby FRYZJERSKIE, jako to: Loki, Peruki, Szeniony, Pukle, i t. p.; polecam swe usługi Szan: Publiczności. Mieszkam przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej.— Konst: *Pohorecki.*



Kto ma DOM do sprzedania w dobrym stanie, wartości około rsr. 15,000, w okolicach bliższych od Krak:-Przedm:; lub kto potrzebuje kupić lub wziąść w 12toletnią dzierżawę, bardzo dobrą WIEŚ, w Płockiem, pół mili od miasta Włocławka; niech się zgłosi w godzinach rannych, na Leszno pod Nr 657, po dalszą informację, do handlu Korzennego.— Tamże wiadomość o SIODEŁKU damskiem, bardzo dobrem i ładnem, do sprzedania.

Pięć tysięcy sztuk SZCZEPÓW 3 i 4ro-letnich, jest do nabycia w dobrach Ryki przy szose Lubelskiej, 12 mil od Warszawy, w 147 najwyborniejszych gatunkach, 4 do 5 łokci wysokich, szczepionych i okulizowanych na ziarnówkach, ktoby sobie takowych życzył nabyć, raczy adresować swe obstalunki do P. Sobolewskiego przez Moszczankę w Rykach. Cena szczepów: Jabłek po zł. 2½; Gruszek, Czereśni, Wiśni i Renglod, po zł. 3; Brzoskwiń, Morel po zł. 5; Śliwek po zł. 1½; które na żądanie mogą być odesłane do Warszawy każdego tygodnia Furmanami regularnie ztamtąd jadącymi, za małem wynagrodzeniem.

Dwa **BILETY** Lombardowe, wydane za Nr 4,544/4,545, zaginęły. Uprasza się więc każdego, ktoby takowe znalazł, o oddanie ich do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

WYPRZEDAŻ.— Handel Kramarski i Saski, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, od dawna exystujący pod firmą N. S. Brüner et C°, od dnia dzisiejszego zupełnie wyprzedaje się z Towarów Kramarskich i Saskich; uwiadamia przeto PP. handlujących, iż Jedwab, Nici, Bawełnę, Wstążki w mantynie i atłasie, Axamitki, Igły, Guziczki, Scyzoryki, Noże, Brzytwy, etc.; oraz artykuły Siodlarskie, jako to: Skóry świńskie wyprawione, Sprzączki, Munsztuki, Trenzle, etc.; również Guziki gustowne dobrze pozłacane i inne; wyprzedawać będzie po cenach nader zniżonych, to jest prawie tak jak same zagranicą kosztowały.

DOBRA CHYLINO i CHYLINKO, w Pcie i Gub: Płockiej położone, a odległe od Wisły werst dwie, od miasta Wyszogroda werst 7, od m. Bodzanowa werst 4ry, mające rozległości włók miary nowo-polskiej 32, w czem 7 włók boru, siana fur 100, pasniki na 800 Owiec i 50 Krów wystarczające; gleba ziemi klassy 2ej, budowle folwarczne i wiejskie w dobrym stanie; są do sprzedania w każdym czasie z possessją, od Śgo Jana 1852 roku. Chęć kupna mający, niech się zgłoszą po bliższą informację do W. *Lempickiego* Dziedzica tych dóbr, zamieszkałego we wsi Bronowo-Zalesie, milą od Płocka, lub do W. *Nosarzewskiego* w Warszawie na Lesznie pod Nr 657, lecz tylko w godzinach od 8mej do 11tej z rana.

KARCZOCHÓW świeżych Krakowskich, dostać można w handlu A. Bysieńskiego przy Saskim Ogrodzie, w domu W. Skwarcowa Nr 413.

Kilka miesięcy temu, zgubiony został REWERS, wydany przez Kacpra Makowieckiego, na imie Jędrzeja Mroczkowskiego, na summę zł. 100. Znalazca raczy oddać pod Nr 765 przy ulicy Elektoralnej, do P. Makowieckiego.



KOŃ wierzchowy angielski, maści skarogniadej, lat 4ry mający, jest do sprzedania w domu Grossera przy ulicy Leszno, naprzeciw Orlej pod Nr 668; widzieć go można tamże u P. Springfelda Berajtera, codziennie do godz: 10 rano.

SZAFA oszklona z ozdobami; KANTOR; 3 SZYLDY na cynku i Kwiaty, są do zbycia za bardzo mierną cenę. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 589, na 1m piętrze.

Niżej podpisany mam honor zawiadowić, iż po długiej praktyce i staraniach, zamierzyłem założyć warsztat, aby jak najprędzej przysłużyć się Szanownej Publiczności z wszelkiemi Wyrobami Introligatorskiemi i Galanteryjnemi; jakoż w nowo otworzonym Zakładzie moim przy ulicy Podwal pod Nr 484 a, można dostać gotowych w najnowszym guście: Pudełek, Szyfonierek, oraz Wyrobów skórzanych. Wszystkie robotki przyjmuję do oprawy, oraz także i Xiążki, które z największą akuratnością na czas uskuteczniam, po cenach umiarkowanych.— Leopold *Wisznowski.*



SARDYNKI świeże tego-rocznego połowu, w oliwie marynowane, w puszkach blaszanych, różnej wielkości, nadeszły z Nantes, do handlu Win i Korzeni, Teodora Tock, przy ulicy Podwal.

Potrzebna OSOBA z dobremi świadectwami, do Zarządu Domu i do szycia; może się zgłosić za Powązkowskiemi rogatkami pod Nr 27. Wiadomość na miejscu w Szynku.

Potrzebny jest w każdym czasie LOKAL z meblami, na pryncypalnej ulicy, z 3ch lub 4ch Pokoi złożony, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią, na czas jednego lub 2ch miesięcy. Mający takowy, raczy się zgłosić na Krako:-Przedm: pod Nr 410, dom Hr. Jenerała Krasińskiego, do Sokołowskiego.



DOROŻKA w dobrym stanie, z Numerem i Liberją, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Śliskiej pod Nr 1464. Wiadomość u P. Puchalskiego, w podwórzu na lewo.

☞ Ktoby miał do zbycia BRYCZKĘ krytą, na 4ch resorach, nową lub mało używaną, raczy nadesłać adres do handlu Win i Korzeni przy ulicy Elektoralnej Nr 797.

☞ BRYCZKA kryta, nader pakowna, do drogi wygodna, jest za umiarkowaną cenę do nabycia. Wiadomość przy ulicy Podwal 497 *a*, wprost bramy, w korpusie, gdzie oszklone drzwi.



Z dnia 20 na 21 b. m., w nocy, w Pęcicach, na Probostwie, uprowadzono ze stajni parę KONI; zabrawszy przytem: pół-szorków sztuk 3, lejce krzyżowe rzemienne, dwa naszelniki, kantar i uzdeczkę sznurkową. Jeden z nich kary brudny, z gwiazdą na czole, w 7mym roku; drugi dereszowato-szpakowaty, bez odmiany, mający lat 6; oba wzrostu dobrego.— Ktoby takowe wyśledził, niech da wiadomość do Wójta Gminy Pęcic, w Powiecie Warszawskim, a po sprawdzeniu wykrytej kradzieży, otrzyma stosowną nagrodę od Właściciela poszkodowanego.

Potrzebnym jest w najkrótszym czasie, PISARZ prowentowy, zdatny do rachunków i utrzymania xiążek; jak niemniej i Pisarz gospodarski. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346, w korpusie na dole.

Upoważniona od Władzy Szkolnej do utrzymywania Uczniów na stole i stancji, podaję do wiadomości Szan: Rodziców i Opiekunów o mieszkaniu mojem przy ulicy Obożnej Nr 2766 *c*, na dole, pierwsza sień idąc od Gimnazjum. Z powodu restauracji lokalu, doniesienie moje zostało spóźnione. Jeżeliby kto życzył sobie na nadchodzący czas słotny lub zimowy, umieścić u mnie dzieci, niech się raczy zgłosić do Rządcy tegoż domu.

Rozalja Dylczyńska.

Mam sobie za obowiązek uwiadomić Szanowne Damy, które w czasie nieobecności mojej w Warszawie, raczyły wstrzymać się z obstalunkami w Magazynie moim Mód, że obecnie powróciwszy z zagranicy, mianowicie z Paryża, jestem już gotową uczynić zadość ich żądaniom. Liczne wzory jakiemi miałam sposobność ukształcić mój gust, czynią mi nadzieję, że wyroby moje, jakkolwiek dotąd już łaskawie ocenione, przewyższą jeszcze oczekiwania Publiczności. Magazyn mój pozostaje jak dawniej przy ulicy Miodowej Nr 481, na 1m piętrze.— *Kracińska.*



CUKRU po cenie zniżonej, w całych głowach: rafinowanego z fabryki Szymanowskiej, dotąd funt po kop: 22½, teraz po kop: 20; inne gatunki dotąd po kop: 20, 18 i 17, teraz po kop: 19, 17 i 16½; w mączce najlepszego rafinowanego, dotąd funt po kop: 21½, teraz po kop: 20; inne gatunki, dotąd funt po kop: 20, 18 i 16, teraz po kop: 19, 17 i 15; dostać można w Składzie Nasion i Cukru krajowego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy.



Para KLACZY skarogniadych, powozowych, jest do zbycia przy ulicy Bielańskiej pod Nr 604. Widzieć je można codziennie. Wiadomość na 1szem piętrze.

RACAHOUT DES ARABES,

czyli Racahout de l'Orient zwany także du Sérail, wyborny i pożywny napój, szczególnie zaleca się na śniadanie dla dzieci i słabych, dopomaga także do czerstwości i delikatności twarzy. Przyrządza się tym sposobem: do każdej filiżanki wody lub mleka wrzącego, bierze się łut jeden, czyli dwie łyżeczki od kawy Racahout, miesza się nad ogniem przez kilka minut, po czem napój gotowy jest do użycia, funt jeden rs. 1, paczka kop. 20, filiżanka kop. 10.— PASTYLKI flores sulphuris (Schwefel blüth pastillen), funt 1 kop. 60; Pastylki Ipecacuany, funt kop. 60; Pate de Guimauve, pate de Jujubes, funt kop. 90; LEMON-DROPS w puszkach, po kop. 45; Ananas, China Orange, Apricot, Raspberris i Orange blossoms-drops, w pudełkach, po kop. 15; FRUITS, BONBONS, of different sorts, w puszkach, po kop. 30.

CUKIERKI POMADOWE,

zwyczajne krajane, funt kop. 45; Orleańskie z kremem; Korsaizony z pistacją; Wiśnie z marcepanem; Grzyby z Lambertnus; Głóg z marcepanem i głogiem; Żołędź z malinami i marcepanem; Brzoskwinie z brzoskwiniami; Ananasy ananasowe; Morele morelowe; Rogi obfitości z galaretą; Pierożki gruszkowe z galaretą, i t. d. i t. d.— KARMELKI lepsze funt kop. 45; zwyczajne po kop. 30; CUKIERKI różne, funt po kop. 45.— **CZOKOLADA**, funt od kop: 20, kop. 30, 37½, 45, 60 i najlepsza po kop. 75; ŁUPINKI od Kakao, funt kop. 6.— Na to wszystko, Szanowną Publiczność, uprzejmie zapraszam. Ulica Senatorska, w domu przechodnim Rezlera, Nr 451.
C. Grohnert.

DOBRA CHOJNOWO, w Pow: Mławskim Gub: Płockiej sytuowane, wedle pomiaru w r. 1845 dopełnionego, zawierają powierzchni morgów 2030 pr: 245; między tymi, Las Sosnowy, Dębowy, a w części Brzezina, obejmuje mor: 502 pr: 238; w gruntach żytnich, pszenicy do 24 korcy wysiewa się; Łąk dworskich jak i włościańskich 242 morgi; Gospodarzy cało-rolnych jest 14tu, którzy opłacają czynsz i odrabiają niektóre powinności, z propinacji dochodu przeszło zł. 1500, z młyna na rzece będącego, czynszu złp. 490 pobiera się; zabudowania tak dworskie jak i włościańskie w dobrym stanie; odległe są od Płocka mil 8, od Mławy mil 2½, od miasta pruskiego Działdowa mila 1½, od Lidzbarka mil 2½; są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość bliższa w Płocku w hotelu Dobrzańskiego, w Rynku Starego-Miasta obok Ratusza.

Pomimo najmocniejszego przekonania, że nikomu nic dłużnym nie jestem; wzywam jednak każdego ktoby z jakiegokolwiekbądź tytułu miał do mnie jaką pretensję, aby się zechciał zgłosić do mnie dla udowodnienia praw do tejże, a to do dnia 15 (27) Grudnia 1851 r.; po upływie bowiem tego prekluzyjnego terminu, wszelkie pretensje za nieważne i niebyłe, uważać będę. Mieszkam przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1335, w domu do Szpitala Dzieciątka JEZUS należącym.— w Warszawie dnia 23 Września 1851 roku.— *Wernery* Fryderyk, Dr Med: i Chir:, b. Lekarz Dywizji b. W. P.

Pod Nr 471 przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy, po prawej stronie, są do nabycia dwa ŁÓŻKA żelazne, zupełnie nowe.



Wczoraj idąc ulicą naprzeciw Zamku i Sto-Jańską, zginęła SUCZKA czarna, maleńka, z krótką siwą mordką, z nieobciętemi uszami, nogi tylne nieco przy końcu białe, z czerwoną przepaską na szyi. Łaskawy Znalazca raczy za nagrodą, oddać ją pod Nr 2690 przy ulicy Bednarskiej.



FORTEPJAN olszowy, z fabryki Leszczyńskiego, o 6ciu oktawach, zdatny dla uczących się początków muzyki, jest do sprzedania za rsr. 40. Wiadomość w gmachu Teatralnym, u Stróża Pawła.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

OSOBA młoda, może mieć pomieszkanie i stół, za udzielanie konwersacji języka francuzkiego, i oprócz tego, może dawać lekcje pare godzin dziennie dla swego użytku, jeżeli tego będzie sobie życzyć. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1266, na 2m piętrze, wchód przez ganek.

Przybyły BERAJTER z Kalisza, życzy udzielać lekcje w jeździe konnej, jako też obowięzuje się w krótkim czasie kompletnie szkołą wojskową ujeżdżać konie. Wiadomość w domu Petyskusa, u P. Fiszer, na 2m piętrze.— M. Goliński.

Ktoby z właścicieli znaczniejszych domów w Warszawie, potrzebował RZĄDCY zdolnego zarazem do zatrudniania się wszelkiemi interesami prawnemi i administracyjnemi, oraz mogącego wrazie potrzeby złożyć zapewnienie i kaucję pieniężną, raczy się zgłosić do Kantoru Zleceń.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 11.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Matka i Córka*.

KOLEJ ŻELAZNA W.-W.— Dziś i nadal aż do nowego ogłoszenia w piśmie naszem, rozkład jazdy pozostaje bez zmiany, i Pociągi Odchodzą: o 7½ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z połu: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza, o 3ej ¼ z Częstochowy, o 7 m. 50 wieczo: z Granicy i Łowicza.

Mam honor donieść Sz: Publiczności, iż w Cukierni mojej przy ul: Długiej pod Nr 557, Potkańskie zwanem, dostanie od dziś, i tak co dzień od 10 z rana do 10 wieczorem, świeżych PĄCZKÓW po 1½ i po 2½ kop: sr:, Faworków i Bułeczek po 1 kop:, Rogalików po ½ kopiejki, oraz Karmelków pektoralnych od kaszlu i innych, po cenie miernej.— E. *Głębocki*.

Walery-Józef *Sikorski*, Tancerz Teatrów *Warszawskich*, zawiadamia Osoby interesowane, iż mieszkanie swoje z domu dawniej *Kossowskich*, przeniósł do domu *Rezlera* zwanym, w dziedzińcu na 2gie piętro, pod Ner 451 przy ulicy Senatorskiej, i tam rozpoczął udzielać LEKCJE Tańców.



Podaje do publicznej wiadomości, Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, że wyucza 5 tańców najpotrzebniejszych, w 20tu kilku Lekcjach, jako to: kontradans, tremblant-polki, mazur-polki, walca-galop, i mazura, i to osoby nawet wcale nie tańcujące. Ktoby sobie życzył korzystać z takowej nauki, niech się zgłosi pod Nr 17 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1m piętrze, naprzeciw XX. Pijarów, do Piotra Śliżyńskiego.

BROWAR PORTERU
I PIWA BAWARSKIEGO,
SUKCESSORÓW
KAROLA SOMMER,
w Warszawie pod Nrem 918 przy rogatkach Wolskich.

Zawiadamia niniejszem, że Sprzedaż PIWA Bawarskiego świeżych warów, rozpoczęła się z dniem dzisiejszym, gdzie takowego w najlepszych gatunkach dostać można na naczynia i butelki. Niemniej donosi Panom utrzymującym szynki, że Piwa Bawarskiego w rzeczonym Browarze można również dostać w Naczyniach do wydania na Rufle, byle obstalunki dniem pierwej zamówione były.

Przytem ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Handlujących, aby nikomu pod żadnym pozorem, nie dawali zaliczeń a Conto przypadającej nam należności, bez Kwitu Sznurowego, zaopatrzonego wyłącznie naszym własnoręcznym podpisem. Sukcessorowie Karola *Sommer*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Paździer: 1851 r.— Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin.*